

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

z dnia 2 listopada 2004 r.

V SA/Wa 1731/04

Teza źródłowa

1. Określona w Konwencji Genewskiej z dnia 28 lipca 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców definicja uchodźcy nie obejmuje osób, które obawiają się represji z powodu przekonań politycznych członków rodziny.

2. Sytuacja istniejąca w kraju pochodzenia cudzoziemca nie może być samoistną przesłanką przyznania statusu uchodźcy.

Przewodniczący: Sędzia NSA Barbara Wasilewska.

Sędziowie WSA: Jolanta Bożek, Joanna Zabłocka (spr.).

Protokolant: Anna Michałowska.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 listopada 2004 r. sprawy ze skargi Zaremy M. na decyzję Rady do Spraw Uchodźców z dnia 5 maja 2004 r. w przedmiocie odmowy nadania statusu uchodźcy

skargę oddala.

Opis sprawy

Zaskarżoną decyzją z dnia 5 maja 2004 r. Rada do Spraw Uchodźców utrzymała w mocy decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców odmawiającą nadania statusu uchodźcy i udzielającą zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej Zaremie M.

Zarema M., obywatelka Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej, złożyła dnia 10 lipca 2003 r. do Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców wiosek o nadanie jej statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej.

Decyzją z dnia 17 marca 2004 r. Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców odmówił nadania wnioskodawczyni statusu uchodźcy, udzielając równocześnie zgody na pobyt tolerowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu decyzji Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców stwierdził, że Wnioskodawczyni nie wykazała faktów, które mogłyby uzasadniać jej obawę przed prześladowaniem w kraju pochodzenia.

Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców na podstawie zeznań wnioskodawczyni ustalił, że ma ona dwóch braci, z których jeden, Arbi M., mieszkający od 5 lat w Polsce, był podczas I wojny czeczeńskiej ochroniarzem prezydenta Maschadowa, drugi brat Rustam nigdy nie walczył, pomagał jedynie bojownikom, był trzy razy aresztowany i jak zeznała wnioskodawczyni "trzeba go było wykupywać". Wnioskodawczyni miała jeszcze trzeciego brata, który został zabity na początku II wojny czeczeńskiej. Wnioskodawczyni pracowała w kuchni rezydencji Maschadowa. Zarema M. nigdy nie była zatrzymana, aresztowana bądź więziona w kraju pochodzenia oraz nie brała udziału w I ani II wojnie.

Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców ustalił, że powodem opuszczenia kraju pochodzenia przez wnioskodawczynię były powody inne niż wymienione w Konwencji Genewskiej.

Równocześnie, mając na względzie sytuację w kraju pochodzenia cudzoziemki, którą ocenił jako "katastrofę humanitarną" uznał, że wydalenie jej do kraju ogarniętego wojną byłoby sprzeczne z art. 2, 3 i 5 Konwencji Rzymskiej, ponieważ powodowałoby zagrożenie jej prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego i udzielił jej zgody na pobyt tolerowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada do Spraw Uchodźców, rozpatrując sprawę w wyniku odwołania Zaremy M., decyzją z dnia 5 maja 2004 r. utrzymała w mocy decyzję odmawiającą skarżącej przyznania statusu uchodźcy, podzielając

argumenty zawarte w uzasadnieniu decyzji organu pierwszej instancji, w szczególności uznając, że zagrożenia, na jakie powołuje się strona, mają charakter ogólny, a zatem nie wyczerpują przesłanek do nadania statusu uchodźcy określonych w art. 1A Konwencji Genewskiej. Ponadto Rada do Spraw Uchodźców stwierdziła, że wobec uzyskania prawa pobytu tolerowanego w Polsce strona nie musi wracać do kraju pochodzenia.

Zarema M. wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na decyzję Rady do Spraw Uchodźców.

W skardze zarzuciła naruszenie art. 1A pkt 2 Konwencji Genewskiej poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że skarżąca nie jest narażona na prześladowania z powodu przekonań politycznych jej braci oraz wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę Rada do Spraw Uchodźców wniosła o oddalenie skargi, podtrzymując stanowisko zawarte w motywach zaskarżonej decyzji i dodatkowo podnosząc, że status uchodźcy w Polsce może być nadany cudzoziemcowi, który spełnia przesłanki zawarte w Konwencji Genewskiej, a Konwencja Genewska dotycząca statusu uchodźców zawiera wyczerpujący katalog przesłanek, jakie winny być spełnione przez osobę ubiegającą się o nadanie jej tego statusu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Argumentacja

W oparciu o treść art. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269) sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej pod względem jej zgodności z prawem, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej.

Uzupełnieniem tego zapisu jest treść art. 3 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270), w którym wskazano, iż sądy administracyjne stosują środki określone w ustawie.

Skarga Zaremy M. jest niezasadna.

Zaskarżona decyzja nie narusza przepisów prawa.

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 128, poz. 1176 z późn. zm.), status uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej nadaje się cudzoziemcowi, który spełnia warunki do uznania za uchodźcę określone w Konwencji Genewskiej i Protokole Nowojorskim.

Zgodnie z artykułem 1A pkt 2 Konwencji Genewskiej (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515) termin "uchodźca" stosuje się do osoby, która w rezultacie zdarzeń, jakie nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1951 r., oraz na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się, na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa.

Ponieważ Konwencja Genewska dotycząca statusu uchodźców, podpisana w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., obejmuje tylko te osoby, które stały się uchodźcami na skutek zdarzeń sprzed dnia 1 stycznia 1951 r., dnia 31 stycznia 1967 r. w Nowym Jorku został podpisany Protokół dotyczący statusu uchodźców (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 517), zgodnie z którym "uchodźca" oznacza - z wyjątkiem stosowania ustępu 3 tego artykułu - każdą osobę określoną w definicji zawartej w artykule 1 Konwencji, tak jak gdyby wyraz "na skutek zdarzeń, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1951 r.[...]" i wyrazy "na skutek podobnych zdarzeń" nie znajdowały się w artykule 1 ustęp A punkt 2.

Przyznanie statusu uchodźcy wymaga ustalenia, że w odniesieniu do osoby starającej się o przyznanie statusu uchodźcy istnieje realna obawa przed prześladowaniami z przyczyn wymienionych w Konwencji Genewskiej.

Jak wynika na podstawie prawidłowo w ocenie sądu ustalonego przez organy orzekające stanu faktycznego, Zarema M. takich obaw nie wykazała.

Wbrew twierdzeniom skarżącej wyrażonym w odwołaniu od decyzji odmawiającej przyznania jej statusu uchodźcy, określona w Konwencji definicja uchodźcy nie obejmuje osób, które obawiają się represji z powodu przekonań politycznych członków rodziny.

Również podniesiona przez wnioskodawczynię okoliczność obawy przed represjami, które mogłyby zostać w stosunku do niej zastosowane w celu zmuszenia jej do wyjawienia miejsca pobytu jej brata Arbiego M. jest nieuzasadniona, ponieważ ze względu na przyznanie prawa pobytu tolerowanego wnioskodawczyni nie musi wracać do kraju pochodzenia, ponadto brat wnioskodawczyni Arbi M. mieszka od 5 lat w Polsce.

Jak wynika z oświadczenia cudzoziemki zawartego w motywach wniosku o przyznanie statusu uchodźcy, przyjechała ona do Polski aby "zostać uchodźcą ponieważ nie może ścierpieć rosyjskich żołnierzy, za to co oni wytwarzają, tzn. poniżają i obrażają, nie chce zostać kolejną ofiarą żołnierzy, być zgwałcona i okrutnie zabita jak Elza K."

Wyżej opisane powody opuszczenia kraju pochodzenia wskazane przez Zaremę M. we wniosku o nadanie statusu uchodźcy, w złożonych zeznaniach oraz w odwołaniu od decyzji, nie pozwalają na uznanie jej za uchodźcę w świetle Konwencji Genewskiej.

Konwencja Genewska wymaga aby wnioskujący o nadanie statusu uchodźcy wykazał, że w jego konkretnej indywidualnej sprawie istnieje realna obawa przed prześladowaniem z przyczyn wymienionych w Konwencji. Sama, nawet uzasadniona obawa o życie i zdrowie, nie jest podstawą do przyznania statusu uchodźcy, jeżeli przyczyny tej obawy są inne niż wymienione w Konwencji. Sytuacja istniejąca w kraju pochodzenia cudzoziemca nie może być samoistną przesłanką przyznania statusu uchodźcy. W szczególności definicja uchodźcy zawarta w art. 1A pkt 2 Konwencji Genewskiej nie pozwala na generalizowanie i uznawanie za uchodźców wszystkich osób narodowości czeczeńskiej.

Sąd uznał również za zgodne z prawem decyzje organów orzekających w sprawie przyznania Zaremie M. prawa pobytu tolerowanego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 128, poz. 1176 z późn. zm.), cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jego wydalenie mogłoby nastąpić jedynie do kraju, w którym zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, w którym mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu lub być zmuszony do pracy lub pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.

Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców ww. decyzją utrzymaną w mocy decyzją Rady do Spraw Uchodźców słusznie ustalił, że sytuację w Czeczenii - kraju pochodzenia Zaremy M. należy ocenić jako "katastrofę humanitarną" i w związku z tym uznał, że wydalenie jej do kraju ogarniętego wojną byłoby sprzeczne z art. 2, 3 i 5 Konwencji Rzymskiej, ponieważ powodowałoby zagrożenie jej prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego i prawidłowo udzielił jej zgody na pobyt tolerowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Biorąc wszystkie okoliczności sprawy pod uwagę stwierdzić należy, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu.

Wobec powyższego, Wojewódzki Sąd Administracyjny na podstawie art. 151 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z 30.08.2002 r. (Dz. U. Nr 153, poz. 1270) oddalił skargę jako niezasadną.